

Józef Stalin

przyjął na Pl. Czerwonym w Moskwie imponującą defiladę wojska i ludności

Moskwa 2. 5.
NARÓD radziecki wraz z masami pracującymi całego świata uroczysto obchodził 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów.

Narodowy Front Walki o Pokój i Plan 6-letni zademonstrował swą zwartość i siłę 350 tysięcy mieszkańców stolicy przeddefilowało przed Prezydentem RP

Jak Polska długa i szeroka milionowe rzesze ludzi pracy w potężnych pochodach manifestowały wczoraj swą wolę walki o pokój i plan 6-letni.

W Warszawie już od wczesnych godzin rannych świątecznie przybranymi ulicami, podążały wielotysięczne tłumy na miejsce zbiórek.

Początek uroczystości obwieściły 24 salwy armatnie, które szerokim echem rozległy się po mieście.

O godz. 10.05 na trybunie honorowej u zbiegu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata zajmujące miejsce Prezydent RP Bolesław Bierut w otoczeniu członków Biura Politycznego KC PZPR, członków Komitetu Centralnego Partii, członków Rady Państwa i Rządu. Milną okrzyki powitania i wiwaty. Prezydent Bierut rozpoczął przemówienie. (Treść przemówienia Prezydenta RP podajemy obok).

Megafony roznoszą jego słowa wzdłuż wszystkich tras, na których zgromadziła się ludność stolicy, słuchająca z głębokim skupieniem przemówienia.

O godz. 10.40 rozpoczęła się imponująca defilada. Na czele kroczył poczet sztandarów stronnictw politycznych, CRZZ i Ligii Kobiet. Dalej maszerują młodzież, a za nią rozpoczyna się pochód sportowców. Na kilka minut przed południem, po defiladzie młodzieży akademickiej, rozpoczynają przemarsz dzielnic. Pochód otwiera Wola.

Defilada 350.000 rzeszy mieszkańców stolicy zakończyła się o godz. 16.20. W godzinach wieczornych we wszystkich dzielnicach miasta odbyły się wesołe zabawy i przedstawienia, w których wzięli udział najwybitniejsi artyści scen warszawskich.

JAK co roku, centralne uroczystości odbyły się na Placu Czerwonym. Na trybunach wzdłuż ścian Kremla zasiadli członkowie delegacji państw radzieckich, delegacje zagraniczne, wśród nich delegacja polska i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Uroczysta cisza oczekiwaną przerwana została burzą oklasków. Granitowymi stopniami Mauzoleum Lenina wchodzi na trybunę czołowi działacze Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego. Wchodzi STALIN. Matki wysoko podnoszą swoje dzieci, by mogły zobaczyć najdroższego przyjaciela i nauczyciela ludzi radzieckich i mas pracujących całego świata.

Wasiłewskiego (streszczenie tego przemówienia podajemy na stronie 2-ej) rozpoczęła się wspaniała defilada. Defilują kolejno bataliony strzelców, akademii wojskowych, wszystkich broni, a za nimi oddziały młodych kadetów szkół oficerskich.

Rozpoczyna się defilada powietrzna. Na czele armady lotniczej leci w asyście samolotów odrzutowych samolot pilotowany przez dowódcę Radzieckich Sił Zbrojnych, generała Wasylia Stalina.

Jednocześnie przez Plac Czerwony przeciąga wspaniałe wyposażone zmotoryzowane dywizje piechoty i wojsk pancernych.

O godz. 11 defilada wojskowa zostaje zakończona.

Po defiladzie wojskowej rozpoczął się wspaniały wielogodzinny pochód ludności Moskwy, manifestującej swe oddanie Partii Lenina — Stalina, sprawie budowy komunizmu, swe pragnienie walki o pokój na całym świecie.

Pod czerwonymi i biało-czerwonymi sztandarami 200 tys. mieszkańców Wrocławia w pochodzie 1-Majowym Imponująca i wspaniała manifestacja upłynęła pod znakiem walki o pokój i Plan 6-letni

TEGOROCZNY obchód 1 Maja we Wrocławiu był szczególnie imponujący i potężny. Miasto przybrało odświętny wygląd. Z okien powiewały chorągwie, na masztach łopotały flagi. Gmach państwowy i publiczne udekorowano portretami przywódców ruchu robotniczego, dostojników państwowych i przodowników pracy. Ulice tonęły w powodzi czerwieni, biele i błękitu.

Już kilka godzin przed rozpoczęciem pochodu w poszczególnych dzielnicach zbierali się pracownicy wrocławskich zakładów pracy, formując się w kolumny.

O godzinie 10-tej głośniki rozpoczęły transmisję przemówienia Prezydenta Bieruta. Manifestujący raz po raz wznosili okrzyki na cześć Prezydenta, Generalissimusa Stalina i Światowej Rady Pokoju.

POCHÓD RUSZA

Właściwy pochód ruszył o godzinie 10.30. Otwierały go poczy sztandarowe, które ustawiały się pod trybuną na pl. Grunwaldzkim. Naprzeciwko stały orkiestry polskie, kroczyły w pierwszym szeregu narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni. Za profesorami i asystentami — młodzież akademicka w białych, szpitalnych fartuchach.

Główna część manifestacji rozpoczęła się od strony mostu Grunwaldzkiego nadciągając sportowcy. Pierwsi idą studenci WSWF, chłopcy i dziewczęta w białych strojach. Zaraz za nimi kroczy wioślarze AZS-u. Maszerujący i publiczność stojąca po obu stronach placu ustawicznie skanduje: „Po-kój, Po-kój, Po-kój...”

Z entuzjazmem witane są szkolne kluby sportowe, dzieci i młodzież — przyszłość naszego narodu.

Głośniki przez cały czas podają hasła 1-majowe. Manifestujący podchwytują je, podają dalej i każdy okrzyk płynie jak fala ponad głowami 200-tysięcznego tłumu.

Z uroczystości 1 Majowych we Wrocławiu.

Na zdjęciach — trybuna honorowa, grupa profesorów Uniwersytetu i Politechniki i czołowe kolumny Pafawagu.

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 120 (1616).
Wydanie A

Środa, dnia 2 maja 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Plan 6-letni to walka o pokój — czynem Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta wygłoszone w Stolicy w czasie uroczystego obchodu 1-Majowego

TOWARZYSZE! LUDU PRACUJĄCY MIAST I WSI! POLACY!

CAŁY naród polski ze swą bohaterką klasą robotniczą na czele święci dzisiejszy dzień braterstwa mas pracujących całego świata. Jednoczy nas wola wzmocnienia pokoju w świecie i wola dalszego pomnażania sił umiłowanej naszej Ojczyzny. Nigdy jeszcze nasze pochody nie były tak zwarte i liczne, jak dziś.

Wokół klasy robotniczej, w oparciu o jej zwycięstwa polityczne, o jej niezniszczalne osiągnięcia twórcze, na wzrastających się coraz wyżej zgrubach budownictwa socjalistycznego — jednoczy się i rośnie w siły bohaterki nasz naród polski. Polska po raz pierwszy w swych dziejach staje się krajem nowoczesnego przemysłu i oparłego na nim rolnictwa.

Wiemy, że ten kierunek naszego rozwoju gospodarczego jest trwały, że z każdym rokiem tempo wzrostu uprzemysłowienia Polski będzie większe. I wiemy też, że jest to najpomyślniejsza dla narodu droga rozwoju, droga najszybszego wzrostu jego siły, jego kultury, jego bogactwa i znaczenia w świecie.

Robotnik, chłop i inteligent pracujący, złączeni twórczą ideą budowania Polski sprawiedliwej, Polskiej silnej i szczęśliwej, Polskiej socjalistycznej, stanowią dziś zwartą, wielką, i jedyną rzeczywistą siłę kształtującą przyszłość narodu polskiego. A jest to siła niezwyciężona, bowiem wspiera ją mocna i nierozrwalna przyjaźń ze wszystkimi narodami wolnymi od pęt kapitalizmu, a przede wszystkim — z najbardziej przodującym i naj-



silniejszym państwem świata — po-
tężnym Związkiem Radzieckim.

Jedno najsłodsze i najdroższe dla nas wszystkich uczucie — przyjaźń, siostry i bracia — miłość do pięknej i wspaniałej naszej ojczyzny — Polski Ludowej! Łączy nas przyjaźń dla bratnich narodów i solidarność z bohaterką walką z masami pracującymi, walącą z tyranią i wyzyskiem imperialistów. Niech jeszcze mocniej popłynie w świat nasze wspólne hasło bojowe: walczyć o pokój dla całego świata! Hańba imperialistycznym podległym wojennym! Pragniemy przyjaźni, pokojowej współpracy między wszystkimi narodami! Niechaj coraz potężniej rozlega się, ogarniając cały świat, apel setek milionów naszych braci — obrońców pokoju: „Żądamy zawarcia pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami!”

Rozpętywane przez imperialistów zbrojenia wojenne, toczona przez nich niemal od roku potworna ludobójcza wojna w Korei — stanowią największą zbrodnię przeciwko ludzkości! Niech złączone wspólną wolą ludy świata położą raz na zawsze kres zbrodniczym knoowaniom wojennym!

Towarzysze! Przyjaciele! Wielka i twórcza jest nasza praca, jasna i niezawodna jest nasza droga. Wiele jeszcze mocniej zewrzymy nasze szeregi w Narodowym Frontie Walki o Pokój i Plan 6-letni, o utrwalenie niepodległości naszego kraju! Bądźmy ofiarnymi i niezlomnymi bojownikami pokoju w służbie ojczyźnie. Nie szczędźmy jej swego serdecznego trudu, swego twórczego wysiłku w codziennym naszym życiu, w pracy, w nauce, we wzajemnym współzyciu, w działalności społecznej i w walce przeciwko tym, którzy usiłują czynić jej zło i szkodę. Nie zapominać ani na chwilę, że imperialiści ziębia nienawiścią do naszego państwa, do sukcesów naszego narodu. Wzmacniajmy przeto nieustannie swą czujność.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

FRAGMENTY PRZEMÓWIENIA SEKRETARZA KC PZPR PREMIERA J. CYRANKIEWICZA NA CENTRALNEJ AKADEMII 1 MAJOWEJ W WARSZAWIE.

NA STRONIE 2-ej.

Przodownicy pracy w gościnie u Prezydenta Bieruta

Dnia 1 maja br. Prezydent RP Bolesław Bierut podejmował w Belwederze przodowników pracy Polski Ludowej, przybyłych z całego kraju.

W przyjęciu wzięły udział delegacje zagraniczne uczestniczące w obchodach Świąta 1 Maja w Warszawie.

Witając serdecznie zebranych, Prezydent Bierut podziękował czołowym przedstawicielom polskich mas pracujących za zwycięską realizację Czynu Majowego i życzył im dalszych sukcesów w wykonywaniu Planu 6-letniego.

Następnie Prezydent zaprosił swych gości do Parku Belwederskiego, gdzie odbyło się w serdecznym i bezpośrednim nastroju przyjęcie, połączone z zabawą.

Nowe urzędnicy socjalne otrzymali ludzie pracy w dniu 1-Maja

Nowe parki kultury, nowe ośrodki zdrowia, żłobki, przedszkola, hotele robotnicze oraz setki nowych mieszkań otrzymali ludzie pracy w dniu 1 Maja.

Górnicy zagłębia górnośląskiego otrzymali od ZOR-u przed terminem 429 izb mieszkalnych, a w kopalni „Gliwice” uruchomiony został nowy ośrodek zdrowia. W Gdańsku w wyniku realizacji zobowiązań, otwarty został duży hotel robotniczy, wybudowany w 86 dni przez robotników PKP.

W Cynie Majowym powstał w Nowej Hucie pierwszy żłobek dla dzieci, który wykonany został na 10 dni przed terminem.

ZSRR zawsze prowadził i będzie prowadził nadal politykę zapobiegania wojnie i utrzymania pokoju

Przemówienie marszałka Wasilewskiego

Moskwa 2. 5.

Dnia 1 maja marszałek Związku Radzieckiego Wasilewski wygłosił na Placu Czerwonym w Moskwie przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Ludzie radzieccy obchodzą Święto 1-Majowe z uczuciem wielkiej radości. Nasz naród kierowany przez partię Lenina — Stalina odniósł nowe wielkie zwycięstwo — wykonał pomyślnie powojenny plan 5-letni odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej.

Gospodarka naszego kraju przechodzi nowy okres potężnego rozwoju.

Za przykładem narodów Związku Radzieckiego kroczą pomyślnie drogą budowy socjalizmu masy pracujące krajów demokracji ludowej. Pomyślnie buduje nowe życie wielki naród chiński.

Podczas gdy Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej poświęcają swe wysiłki sprawie rozwoju gospodarczego i kulturalnego — w krajach kapitalizmu i imperializmu amerykańskim na czele odbywają się wzmożone przygotowania do nowej wojny światowej.

Monopolisci amerykańscy potrzebują wojny dla obrabowania i ujarzmienia innych krajów. Dlatego właśnie odrzucili oni propozycję Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia paktu pokoju, redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Co się dotyczy Związku Radzieckiego, to jego polityka jest jasna. Nasz rząd zawsze prowadził i będzie prowadził niezachwianie nadal politykę zapobiegania wojnie i utrzymania pokoju. Politykę tę aprobują cały naród radziecki, cała postępowo ludzkość.

Na straży interesów państwowych i twórczej pracy narodu radzieckiego stoją okryte chwałą siły zbrojne Związku Radzieckiego. Nasz naród może śmiało polegać na Armii Radzieckiej i Radzieckiej Flotie Wojennej. Są one zawsze gotowe spełnić z godnością i honorem swój obowiązek wobec ojczyzny.

W świetle dnia

Roznica, która jest ostrzeżeniem

Dnia 2 maja 1945 roku mieszkający w Moskwie usłyszeli salwę z 324 dział — doniosły one o zdobyciu Berlina przez bohaterów Armii Radzieckiej, u boku której walczyły oddziały polskie. Na murach stolicy hitlerowskiej zatknęty został zwycięski sztandar — sztandar wolności.

Na branie brandenburskiej obojętnej czerwonego sztandaru, zalopotał sztandar polski, głoszący nierozerwalne braterstwo ze Związkiem Radzieckim i Armią Radziecką.

W tydzień później, 9-go maja 1945 roku nastąpiła bezwarunkowa kapitulacja Niemiec hitlerowskich.

6 lat minęło od tych historycznych chwil. Lata te wykazały, że Hitler i jego zgraja znalazłi godnych spadkobierców w osobach amerykańskich imperialistów, którzy pragnęli zakutć narody w kajdany swej władzy. W Niemczech zachodnich znaleźli oni sojuszników — są nimi niedobitki hitlerowskie, hitlerowscy generałowie i handlarze armat, hitlerowscy SS-owcy i gestapowcy, którym udało się przy pomocy amerykańskich protektorów uniknąć zasłużonej kary.

Zbrodnictwem planom kontynuacji Hitlera przeciwstawia się cała ludzkość walcząca o pokój. Jednym z walnych ogniw potężnego łańcucha, którym bojownicy pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego opasali świat cały, jest Niemiecka Republika Demokratyczna, powstała na gruzach hitlerowskiej zbrodni.

Z tego samego Berlina, z którego przed 6 laty nadeszła wieść, zwisająca rychłą klęskę hitleryzmu, dziś padają słowa napawające nas wiarą w olbrzymie siły obozu pokoju. Z Berlina padły słowa apelu o pakt pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami.

Już teraz, mimo, że jesteśmy dopiero w początkowej fazie akcji, pod apelem znajdują się dziesiątki milionów podpisów zebranych w krajach różnych kontynentów. Są to słowa żądań, jakie miliony pokój ludzie wysuwają wobec rządów imperialistycznych.

Manifestacja siły Frontu Narodowego Robotnicy, chłopci, inteligenci maszerowali ramie przy ramieniu

przez ulice Wrocławia w potężnym pochodzie 1-Majowym

(Dokończenie ze str. 1-szej)

okrzyk podchwytywały tysiące ludzi zgromadzonych obok trybuny. Oklaskami witany jest samochód ciężarowy z wykresem wzrostu produkcji i napisem: „M5 obniża koszty produkcji o 6 proc.”.

Za M5 wchodzi na Plac robotnicy. Stablowickich Zakładów Przemysłu Wełnianego, Zakładów Materiałów Ogniotrwałych z Lesznic, Wrocławskiej Fabryki Pomp Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego i Stoczni Rzecznych. Za stoczniami nadjeżdża samochód z dużym modelem pierwszej polskiej barki rzecznej, pierwszej popularnie Wielką Wrocławką. Barka ta, wynik pracy polskich inżynierów i robotników, przed kilku dniami wodowała na Odrze.

Idą członkowie Ligi Lotniczej i młodzi piloci zrywocowi i motorowi z Wrocławskiego Aeroklubu. Obok, robotnicy Archimedeusza.

W roboczych kombinatach kroczą pracownicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. Powiewa nad nimi las transparentów. W ustach ludzi wyrwających Wrocław z morza gruzów, twarzą brzmia hasło: „W odpowiedzi na atomy, budujemy nowe domy”. Za nimi, pracownicy szpitala Nr 6 i pracownicy wymiaru sprawiedliwości.

Kolumną wychowanków Państwowego Ośrodka Szkolenia Inwalidów Wojennych otwierają inwalidzi-kalecy, jadący na swoich wózkach.

Skandowane przez nich słowa: „Po-kój”, „Po-kój”, „Po-kój” — nabierają szczególnego znaczenia. Głos mają ofiary wojny. Ludzie, którzy stracili zdrowie.

— Nie chcemy wojny — brzmia okrzyki, podchwycone przez zgromadzonych na Placu Grunwaldzkim.

— Nie chcemy być żerem armat — dźwięki rekinów kapitalistycznych.

— Precz z podżegaczami do nowej wojny.

— Żadamy zawarcia paktu pokoju przez pięć mocarstw.

— Żadamy zaprzestania wojny w Korei.

— Nie chcemy, ażeby powiększyły się szeregi inwalidów.

Zwartym szeregiem defilują przed trybuną wrocławscy kolejarze. Z DOKP, z parowozowni, z warsztatów mechanicznych. Na czele, owinięci wstęgami, kroczą przewodnicy pracy i racjonalizatorzy.

Za młodzieżą z MDK, kroczą pracownicy i uczniowie Liceum Komunikacyjnego, Młyna, Sułkowie, Wrocławskich Zakładów Budownictwa Specjalnego, RUT, Zakładów Włókien Sztucznych, Radia, Stoczni Głównej, Szkoły Pielegniarek, Gazowni, Państwowych Ośrodków Maszynowych i Kopalni Węgla Brunatnego.

Burze oklasków wywołuje pojawienie się delegacji górników. Słychać okrzyki na cześć produjących pracowników przemysłu węglowego.

Wąbrzyskie MPRB wykonało roczny plan remontów

Załoga MPRB w Wąbrzysku złożyła w dniu 1 maja dumny meldunek stawiający ją na pierwszym miejscu wśród załóg komunalnych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych w Polsce.

Wąbrzyskie MPRB jako pierwsze w kraju wykonało na dzień 30 kwietnia roczny plan remontów, przewidzianych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej oraz plan inwestycyjny i różnych remontów przy średnim przebiegu 17,67 zł/godz. na robotnika produkcyjnego. Łącznie wykonano remontów 270 budynków. (ki)

głowego: Magiera, Kowalskiego, Ciszaka, Waltoza i Siernego.

CHŁOPI PRZED TRYBUNĄ

Za grupą rzemieślników wrocławskich, pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, RSW „Prasy”, Opery, Teatrów, Państwowej Żeglugi na Odrze, PPK „Ruchu”, pokazną grupą pracowników wrocławskiego handlu uspołecznionego i Państwowym Ośrodkiem Szkolenia Handlowego przejeżdżają na traktorach POM-owskich kobiety-tractorzystki, wywołujące burzę oklasków.

Za chwilę przed trybuną przejeżdżają chłopcy z podwrocławskich spółdzielni produkcyjnych i Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Ubrani w stroje regionalne, pochodzą rolnicy z zespołu PGR w Pietrzykowicach, z Sobótki, ze

spółdzielni produkcyjnej w Strzebiowie, Dobkowicach, Węgrzynie i Wojszycach.

Przechodzą jeszcze członkinie Ligi Kobiet — powiewając barwnymi chustami i karne szeregi Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Plac Grunwaldzki na chwilę pustoszeje.

Pod trybunę podejżdża grupa konnych. To chłopcy gminy Katarzyn, składając meldunek o zrealizowaniu zobowiązania pierwszomajowego. Przedterminowo zakończyli akcję siewną, zaorali 140 ha ugorów, zalesili 5 ha ziemi i założyli 4 komitety założycielskie spółdzielni produkcyjnej.

Potężną manifestację 1 Majową kończy banderia chłopstwa, defilująca przed trybunami.

Mrowie ludzi powoli opuszcza Plac Grunwaldzki.

Zakończona jest potężna manifestacja wrocławskiego świata pracy, żądającego pokoju i solidaryzującego się ze wszystkimi ludźmi dobrej woli na całym świecie.

Twardo zadokumentowali wrocławianie swą przynależność do wielkiego obozu walki o realizację zadań Planu 6-letniego, walki o pokój, o socjalizm.

Wzrasta jedność narodu w walce o pokój i Plan 6-letni

Mowa sekretarza KC PZPR Premiera Józefa Cyrankiewicza na uroczystej akademii w Warszawie

A Centralnej Akademii 1-Majowej w Warszawie wygłosił przemówienie sekretarz KC PZPR Premier Józef Cyrankiewicz.

Obchodząc dzień 1 Maja 1951 roku pod hasłem potężniejszej jedności narodów w walce o pokój — mówił premier Cyrankiewicz. — W warunkach obecnych walka o pokój nabiera szczególnego charakteru. Stała się walką o nieznany przedtem w historii zasięg masowy.

Ogarnia masy tak szerokie, sięga tak głęboko, jest tak powszechna jak żaden jeszcze ruch masowy w przeszłości. Toczy się ona z niebywałym napięciem także i w krajach kapitalizmu i w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Po raz pierwszy w historii organizatorzy wojen natknęli się na taką przeszkodę. Jest tak szeroka, że nie można jej obejść.

Wielki przewodnik mas pracujących całego świata, pierwszy szermierz pokoju, wódz narodów radzieckich, którego geniusz wprowadził ludzkość z odmetów wojny poprzedniej i uratował ją przed hipotetyczną dziesiątą — towarzysz Józef Stalin w prostych, lecz jak głębokich słowach ujął kluczowe zadanie chwili obecnej, zagadnienie walki o pokój: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”.

Wielka nadzieja ludzkości wypływa stąd, że narody istotnie pojęły głęboki sens tych słów i poprzez ruch obrońców pokoju biorą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i bronią jej wytrwale.

Święto Majowe stało się w Polsce Ludowej świętem narodu polskiego, światem, które łączy w sobie dwa najważniejsze uczucia ludzkie — patriotyzm i internacjonalizm. Dziś w Świecie Majowym wyraża się wzrastająca jedność narodu, skupione wokół klasy robotniczej, w walce o pokój i Plan 6-letni. Bo te dwa pojęcia łączą się w Polsce w jedno nierozdzielne.

Dwa centralne zagadnienia

Dla każdego Polaka, dla każdego patriotę polskiego jest rzeczą oczywistą, że interes narodowy naszego kraju wymaga utrwalenia pokoju światowego i realizacji planów gospodarczych. Od tego bowiem zależy cała nasza przyszłość. Świadomość tej prawdy przenika do coraz szerszych rzesz naszego społeczeństwa. A w miarę tego — rozszerza się zasięg frontu narodowego.

Stoi przed nami zadanie wielkiej wagi i doniosłości politycznej, stoi przed nami zadanie pogłębienia świadomości politycznej ludzi, politycznego ich naktywienia, uczynienia z nich pełnowartościowych uczestników walki o pokój i plan, uczestników ich w świadomych bojownikach wielkiej narodowej sprawy.

Ani jeden ucziwy Polak, któremu droga jest sprawa Ojczyzny, nie może pozostać na uboczu, bierny czy neutralny.

Kto jest przeciwny naszej walce o pokój i socjalizm, ten godzi jednocześnie w elementarny interes narodowy Polski. Staje w szeregu wrogów narodu, stacza się na pozycję zdrady narodowej. Innej, trzeciej drogi nie ma. Albo w szeregach frontu narodowego w walce o pokój i plan, albo w szeregach zdrady narodowej w walce przeciwko pokojowi, przeciwko planowi, a więc przeciwko Polsce.

Czułość

wobec wrogów

Braterska więź członków partii z bezpartyjnymi musi pomóc wpoi najszerzym masom przekonanie, że istotnym celem wszelkiej wrogi działalności jest, przy kryciu roli płatnych agentów imperializmu, agentów burżuazji i obywateli i wysługujących się im socjaldemokracji — walczyć przeciw masom o zagrabienie z powrotem fabryk i kopalń, o przywrócenie dyktatury w Polsce, o zakucie robotników w kajdany wyzysku i niewoli, o pogrzebanie niepodległości Polski.

I dlatego, towarzysze, partia ostrzega w dniu 1 Maja masy pracujące:

„Strzeżmy warsztatów pracy przed ręką szkodnika i okiem szpiega.

Wiecej czułości wobec wrogów i agentów imperialistycznych”.

We wspólnym wysiłku z narodami walczącymi o rok o

1 Maja — powiedział na zakończenie premier Cyrankiewicz — to nasze wspólne święto, towarzysze i obywatele.

W dniu tej wielkiej międzynarodowej manifestacji wszystkich sił postępu na całym świecie zda jemy sobie najbardziej jasno sprawę, że od stopnia zwartości obozu pokoju, od jego siły, zależy i nasza przyszłość.

Dlatego w dniu 1 Maja naród nasz zwraca swe uczucia ku krajowi zwycięskiego socjalizmu, ku krajowi, który rozgromił faszyzm.

Walki na wszystkich frontach w Korei

Phenian 2.5.

Dowodzono naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym dnia 1 maja podało, że jednolity Armii Ludowej wspólnie z oddziałami ochotników chińskich prowadziły w dalszym ciągu aktywne działania bojowe na wszystkich frontach

Str. 2

SŁOWO POLSKIE

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruła

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Imperialistyczny podżegacz wojenny, podpalacz światła, nasyłając skrycie setki opłacanych przez siebie agentów, szpiegów, dywersantów, szkodników i oszustów, aby przeszkodzić naszemu budownictwu i walce o ciągłą poprawę bytu.

Zbrodnicze wyroki, przekupni i zdrańcy usiłują wskazać się do różnych ogniw naszej gospodarki, aby zdradzić z ukrycia niszczyć plody znożnego wysiłku robotnika i chłopca, wykradać tajemnice państwowe lub podstępem zakłamanymi plotkami budzić niepokój wśród naiwnych i łatwowiernych ludzi. Baczmy pilnie, demaskujmy i obezwładniajmy tych szkodników, udaremniajmy ich nieczną, kreślącą zbrodniczą dywersję przeziwko Polskę Ludową.

Osuście imperialistyczny wydają setki milionów dolarów na wyuzdaną propagandę wojenną. Od świtu do późnej nocy dziesiątki szkieletów radiowych ze wszystkich miast kapitalistycznych szkalują bez przerwy pracę i budownictwo krajów demokracji ludowej, ziewają nienawistą do ZSRR, pienia się wściekłością na wszelkie przejawy walki wyzwolenczej ludów uciskanych i mas pracujących w krajach tyranii imperialistycznej. Ale im bardziej niecznym wyuzdaniem ki-

plą te potoki, kłamstw i oszczerstw, tym trudniej jest im ukryć swe zwierzęce oblicze, tym wyraźniej odstawiają się ich grabieżcze dążenia, ich wroga, antypolska postawa.

Daremne są wysiłki rządów imperialistycznych, aby zdusić walkę klasy robotniczej lub zatopić w krwi ruch wyzwolenczy narodów ujarzmionych. Nie już nie zdoła wstrzymać potężnego pochodu setek milionów ludzi, broniących pokój! Nigdy jeszcze idea wyzwolenczej klasy robotniczej nie ograżyła takich mas ludzkich jak dziś.

Imperializm chce narzucić światu powszechną pięta tyranii, wyzysku, niewoli. My, budownictwo nowego życia broniemy praw ludu pracującego wszędzie, gdzie przynika gwałt i ucisk, głosimy prawo wszystkich narodów do wolności, do twórczej pracy dla dobra własnej kultury narodowej i własnych form życia społecznego. Dlatego idea nasze są niezwyciężone, żadna wroga siła nie jest w stanie zahamować twórczych i postępowych dążeń ludzkości. Pokój zwycięży wojnę — jeśli — jak mówił Józef Stalin — „narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”.

Dzień 1 maja mobilizuje nas każdego roku do dalszej ofensywy w walce o socjalizm, do dalszego przezwyciężenia trudności w walce o umocnienie i rozkwit Polski Ludowej.

Potrąfiliśmy — wbrew ludzłom małej wiary i młodszy serca — podważać kraj z ruin.

Potrąfiliśmy przełamać dotkliwą trudność anrowizacyjną wywołaną zniszczeniem i chaosem wojennym.

Potrąfiliśmy zagospodarować Ziemię Odkrytą i zapewnić im nieustanny rozwój.

Potrąfiliśmy — wbrew sarkaniom malkontentów — obudzić potężny żal w sercach młodszy i dorosłych, aby rozbudować potężne nasza przemysł i podważać gospodarkę rolną.

Nie ma więc wątpliwości, że potrafimy wywrzeć to, co jest jeszcze złego w naszym życiu, potrafimy wywrzeć bezduszną tyranię, potrafimy bezlitośnie ukarać wrogi sobienanków naruszać praworządność naszego Państwa Ludowego!

Jeszcze bardziej serdeczna troska i opieka otoczymy człowieka pracy!

Plan 6-letni to program walki o pokój — czynem. Wypełnimy więc wszystkie nasze święte obowiązki w walce o pokój i o noniełność Polski! Wzmocnimy naszą pracę w imię zapewnienia bezpieczeństwa naszemu zagrodowi, naszemu rodzinom i dzieciom!

„Pozdrawiamy dziś mocno i serdecznie bratnie narody Związku Radzieckiego! Ślemy gorące życzenia zwycięstwa bohaterstwu narodowi Korei!”

Pozdrawiamy wielki naród chiński i bratnie kraje demokracji ludowej Czechosłowacji, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Albanie!

Przesyłamy przyznanie pozdrowienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i życzymy jej zwycięstwa w dziele zjednoczenia całego narodu niemieckiego pod hasłem walki z renitancją, pod hasłem demokratyzacji w walce z imperializmem, pod hasłem wiecznej przyjaźni i pokoju z sąsiednimi narodami!

Niech się świeci 1 Maja! Cześć i chwała przodownikom pracy! Pozdrawienie naszej wspaniałej młodzieży! Pozdrawienie bojownikom pokoju na całym świecie!

Niech żyje trwały pokój i przyjaźń między narodami!

Niech żyje Wielki Choraży Pokoju Józef Stalin!

Niech żyje produkująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Ludowa!

Teheran 2.5.

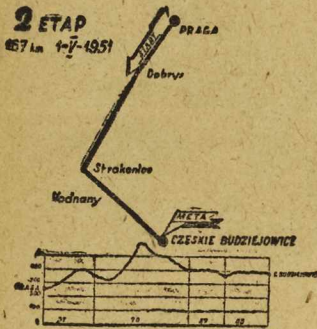
SENAT irański uchwalił jednomyślnie rezolucję w sprawie nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego, przyjętą poprzednio przez izbę niższą.

Do ostatecznego uprawnienia się tej rezolucji potrzebny jest obecnie tylko podpis szacha.

Senat irański zatwierdził ustawę o nacjonalizacji przemysłu naftowego

SENAT irański uchwalił jednomyślnie rezolucję w sprawie nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego, przyjętą poprzednio przez izbę niższą.

II-gi etap Wyścigu Pokoju pod znakiem wspaniałego zwycięstwa Bułgarów w konkurencji indywidualnej i zespołowej



OPUŚCILIŚMY Pragę w dniu Święta Pracy, które - stolica Czechosłowacji obchodziła bardzo uroczysto i radośnie. Przez ulicę stolicy CSR przewinął się wspaniały pochód 1-majowy, w którym brały udział dziesiątki tysięcy mieszkańców. Dzień jest pochmurny, ale tym razem deszcz nie pada. Cała kolumna wyścigu udaje się na miejsce ostrego startu, które wyznaczono niedaleko Bařanova, gdzie znajduje się słynna wytwórnia filmowa. Tym razem ostry start nastąpił punktualnie i kolarze rozpoczęli walkę na drugim etapie IV Wyścigu Pokoju, który zakończył się w odległych o 167 km Budziejowicach.

Można powiedzieć, że wszystkie drużyny stanęły na starcie do drugiego etapu tak, jakby miały rozpocząć od początku cały wyścig. Jak wiemy, wyniki pierwszego etapu przyniosły zwycięstwo drużynie polskiej, wykazując bardzo wyrównaną stawkę, poszczególne zespoły. Przeciwnik Polaka, która była pierwsza za ledwie o 4 sek., wyprzedziła znajdującą się na 8 miejscu drużynę CSR. Również przewaga Wójcika w klas. indywidualnej była minimalna. Jasnym więc było, że nasi rywale przystąpią z zaciętością do walki.

GRATULUJEMY BUŁGAROM

W poniedziałek, przedstawiciele wszystkich drużyn przyjeżdżali do Polaków, składając im serdeczne gratulacje z powodu zwycięstwa. Dziś, we wtorek my, wraz z innymi drużynami składaliśmy gorące powinszowania dzielny Bułgarom, którzy święcili prawdziwy triumf na trasie 2 etapu. Etap ten można by nazwać etapem ucieczki. W pierwszej fazie ucieczki te, które inicjowali Bułgarzy z Krestem na czele i Duńczy z Olsem, na ogół były dość łatwo likwidowane. W tym okresie notujemy defekt Bronka Kłabińskiego z drużyny Polonii Francuskiej. Niestety nie zdołał on dogonić potęgi czołowej. Na pochwałę zasługuje zespołowa jazda drużyny kolarzy NRD. Ilekroć któryś z Niemców przebiegał gumę, natychmiast do pomocy zostawało mu dwóch innych kolegów, a przeciwni we

Finisz w Budziejowicach bez udziału Polaków

trójkę znacznie łatwiej dogonić uciekającą czołówkę, pędzącą ile sił w nogach.

POLACY ODPADAJĄ

Początkowo tempo jest dość ostre - 36 km na godz. Po dwóch godz. jazdy kolarze dzielą się na kilka grup i zostają w tyle trzej Rumuni, 3 Finowie, 2 Włochów i Duńczyk Repke. Wkrótce nie wytrzymują również tempa Pietraszewski, kolarze Triestu oraz Kapiak z Wrzesińskim. Ucieczka Krestowa i Olsema zostaje tymczasem zlikwidowana. Widzimy teraz grupę czołową, której z daleka pięknie barwią się kolorowe koszulki.

Nowa ucieczka - tym razem znajdują się na czele Ostergard oraz Bułgarzy Dimow i Krest. Szybko zyskują oni dużą przewagę, a dodać trzeba, że cała kolumna wyścigu już rozciąga się na 13 km. Na połowie trasy w miejscowości Mierodżice wita kolarzy brama triumfalna z wielkim napi-

sem „a te żyje Stalin, Gottwald, Bierut”. Nawet w małych miasteczkach na trasie tłumy ludzi. Wszędzie widzimy serdeczne uśmiechy, powiewają chorągiewki o barwach uczestników wyścigu.

FINISZ W BUDZIEJOWICACH

Z głównej grupy próbują dogonić uciekinierów Bułgar Kolem, Knezourek oraz Vida. Zyskują oni przewagę, ale czołówka bułgarsko-duńska znajduje się daleko w przodzie. Niestety ani Wójcik ani Kłabiński, ani Hadasik, nie mają już dość energii, żeby ruszyć się w pościg. Jadą dalej w olbrzymiej zbitej paczce i jasnym już jest, że drużyna polska spadnie na dalsze miejsce w klas. zespołowej, a Wójcik straci złotą koszulkę lidera.

Na stadion w Budziejowicach wpadają wspaniale finiszujący Dimow, Ostergard i Krest. W takiej też kolejności mijają linie mety. Po chwili dalsi czas zwycięzcy Dimowa 4.36.21 zawodnicy: Kolem, Knezourek, Vida, Ruzicka, Dinter, Olsen, Kłabiński, Otvos, Lobre, Polesni, Gnoński, Vesely i wkrótce za nimi Hadasik i Wójcik.

2 etap przynosi więc wspaniałe zwycięstwo Bułgarom, którzy

plasują się zdecydowanie na pierwszym miejscu.

Nieoficjalny wynik drużynowy tego etapu przedstawia się następująco: 1) Bułgaria 17.55.37, 2) Dania 18.02.55, 3) CSR 18.04.57. Drużyna polska spada na dalszą pozycję.

Bogdan Tomaszewski

Znacek i kartka okolicznościowa z okazji 1 Maja

Z okazji Święta 1 Maja Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało znaczek okolicznościowy i kartkę, które znajdują się w obiegu od dn. 25 kwietnia.

Kartka okolicznościowa, wydana z okazji Święta 1 Maja przedstawia robotnika-murarza, stojącego wraz z dzieckiem na murze nowopowstałej budowli na tle dźwigu i rusztowania. W dole kartki pod rysunkiem znajduje się napis: „Niech żyje 1 Maja - święto braterstwa mas pracujących świata w walce o pokój, wolność i socjalizm”. Na stronie adresowej z lewej strony widnieje napis, w kolorze brązowym „Z okazji 1 Maja serdeczne pozdrowienia zasyła”.

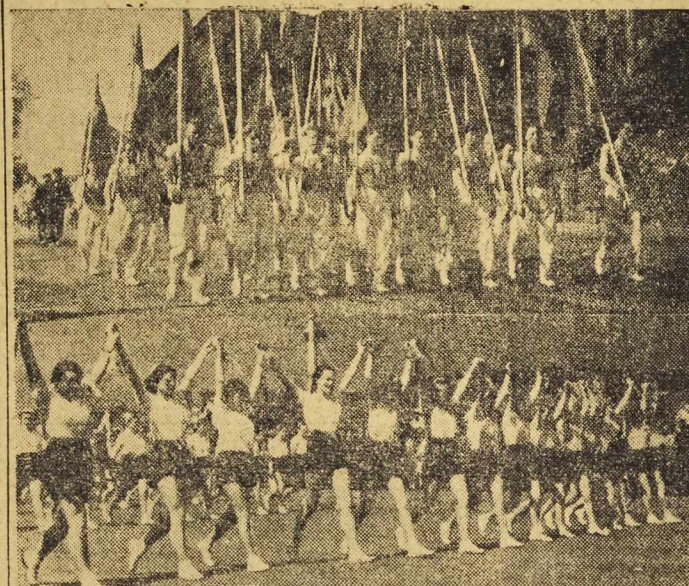


Znacek - okoli-
cznościowy z
okazji Święta 1
Maja wartości 45
groszy.

Znacek ten ma
format prostoką-
ta o wymiarach
25,5 x 31,25 mm,
łącznie z margi-
nesem. Druk w
kolorze jasno-
czerwonym.



Sportowcy Wrocławia w pochodzie 1-Majowym



U góry - Zawodnicy ZS Ogniw
U dołu - Młodzież szkół ogólnokształcących.

Po słabej i chaotycznej grze Wrocław remisuje z Wałbrzychem

WAŁBRZYCH: Raszek, Matecki A., Motylewski, Stoly, Paluszek, Syk, Ignaczak, Polednik, Urbanik, Pulikowski I, Wójcik.

WROCLAW: Kory (Andrzejewski), Undrich, Mucha, Sulikowski, Gajewski, Wojciechowski, Borek, Lasecki, Bilewicz, Kaczmarek, Lizurek (Wróblewicz).

Sukces zawodników WKS-u w raidzie motorowym

W niedzielę odbyły się pierwsze eliminacje raidowe do mistrzostw okręgu na rok 1951. Po odbyciu etapu nocnego i dziennego oraz próbie zręczności na stadionie AZS, klasyfikacja zawodników przedstawia się następująco:

Kat. 124 cm -
Filimowicz WKS
4,5 pkt. karnego,
2. Musiał WKS
13 pkt., 3. Jeliński Gwardia 13,5
pkt., 4. Babilak WKS 21,5 pkt., 5.
Słowik Stal-Pafawag 22,25 pkt.,
6. Mokiejewski Stal - Pafawag
27,75 pkt.

Kategoria 250 cm:
Bieńak WKS - 77,5 pkt. pozostali zawodnicy biegu nie ukończyli.

Kategoria maszyn do 350 cm:
Szczotka Stal - Pafawag 93,5, 2)
Plotkiza Spójnia Kłodzko - 165,5
pkt. (Hen)

CWKS pokonał ZS Gwardię

W WARSZAWIE odbył się mecz bokserski pomiędzy drużynami reprezentującymi ZS Gwardię oraz Wojsko Polskie. Zwycięstwo odniosła drużyna wojskowa 15:5, która była zespołem bardziej wyrównanym i lepiej przygotowanym kondycyjnie.

Bramki zdobył dla Wrocławia: Borek, dla Wałbrzycha: Urbanik. Rozegrany w ramach imprez pierwszoklasowych międzymiastowy mecz piłkarski Wałbrzych - Wrocław zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:1).

Piękna słoneczna pogoda i zapowiadana dobrej gry ścisnęła na stadion olimpijski około 10.000 widzów.

Tymczasem mecz był nieciekawym, a co najgorsze obitował w wielką ilość złośliwych fauli. Drużyna wrocławska zioła z zawodników Ognia, Kolejara, Stali - Pafawag, WKS-u była zespołem niezgranym i tylko sporą dozę szczęścia zawdzięcza uzyskanie wyniku remisowego z twardą jedynastką wałbrzyjską.

Drużyna gości, w batwach której wystąpiło aż 8 graczy drugoligowego Górnika - zaimponowała bojującemu, dobrym startem do piłki a co najważniejsze ambicją, której niestety nie zauważyliśmy u zawodników wrocławskich. Wałbrzyskanie przez większość spotkania byli stroną przeważającą, niestety w uzyskaniu bramki stanęła im na przeszkodzie niedyspozycja strzałowa. Ostre strzały Ignaczaka, Polednika i Urbanika kilkakrotnie otarły się o słupki lub odbiły się o poprzeczkę bramki wrocławskiej.

W drużynie gospodarzy na wyróżnienie zasługują jedynie obrońca Mucha, prawoskrzydłowy Wróblewicz, oraz bramkarz Andrzejewski z Ognia. Borek razili ciągłym wybieganiem na pozycje spalone a ponadto był mało ruchliwy, przegrywając większość pojedynków.

90 MINUT NA BOISKU

Pierwsze minuty gry należały do drużyny wałbrzyjskiej, która wyrabiała sobie lekką przewagę. Jedynastka Wrocławia po wstrzymaniu pierwszego napadu gości przechodził do akcji w których kilka kończy się ostrymi strzałami na bramkę przeciwnika. W 6-minucie idealnie wypuszczony Borek marnie doznał okazji do zdobycia bramki. Gospodarze forsują bezskutecznie grę lewą stroną boiska.

W 10-ej minucie Borek otrzymuje piłkę ze środka pola, zdobywając z bliskiej odległości bramkę dla Wrocławia. (Użył on ją z pozycji spalonej, czego nie zauważył sędzia). Wałbrzyskanie dają za wszelką cenę do wyrównania. Gra przybiera na ostrości. Mnożą się faule.

W czasie jednej z akcji goście zdobywają bramkę, której jednak nie uznaje sędzia.

W tym czasie mecz w bramce Andrzejewski, a w nielicie Lizurka wchodzi na boisko Wróblewicz.

Po przerwie goście posiadają w dalszym ciągu przewagę. Sporadyczne ataki wrocławian są chaotyczne i przeważnie kończą się na obronie a w wyjątkowych wypadkach na bramkarzu przeciwnika. Gra staje się coraz bardziej zacięta nie mniej jednak nie ciekawa. Na kilka minut przed końcem gwizdkiem drużyna wałbrzyjska uzyskuje wyrównanie ze strzału Urbanika, który przytomnie dobił piłkę wyłożoną mu przez Ignaczaka. Sędziował niezdecydowanie ob. Wenda. (B1)

SPO — odznaka każdego sportowca

Liga piłkarska C.S.R.

W tabeli o mistrzostwo ligi piłkarskiej CSR prowadzi Ostra 12 pkt. przed Vitkovicami i Koszycami - po 11 pkt.

29 ub. miesiąca uzyskano następujące wyniki:
ATK - Teplice 3:2, Vitkovice - Presov 2:1, Zeleniznary - Gottwaldowo 3:2, Koszyce - Skoda Pilzno 3:0, Bratislava - O. D. Praga 1:1, Zilina-Sparta 2:3.

Botwinnik i Bronsztajn remisują

Dwudziesta partia turnieju szachowego o mistrzostwo świata między Botwinnikiem i Bronsztajnem zakończyła się remisowo.

Botwinnik utrzymał różnicę jednego punktu i prowadzi 10,5:9,5 pkt.

Z dwudziestu partii 13 zakończyło się remisowo, 4 wygrał Botwinnik, a 3 - Bronsztajn.

Do zakończenia turnieju pozostały jeszcze 4 partie.

Żeglarze rozpoczęli sezon

W niedzielę o godz. 16-tej, na przystani LM we Wrocławiu, odbyła się uroczystość otwarcia sezonu sportów wodnych, w której wzięły udział wszystkie sekcje żeglarskie Wrocławia, to znaczy: LM, Stal-Pafawag i AZS. W otwarciu uczestniczyło ogółem około 130 żeglarzy, których trzon stanowili umundurowani uczniowie niższych klas Państwowej Szkoły Żeglugi Śródlądowej. AZS reprezentowało 27 żeglarzy.

Raport przedstawicieli sekcji przyjął por. Napieralski, który przekazał go przedstawicielowi WKKE, dyr. Sawickiemu. Po uroczystym podniesieniu bandery, przemawiał dyr. Sawicki. Przedstawił on zadania sportu żeglarskiego, którego celem jest przygotowanie kadry do pokojowej pracy na morzu i śródlądzie, wychowanie nowego typu instruktorów żeglarskich i danie krajowi zdrowych i mocnych budowniczych Polski Ludowej. Po przemówieniu odpiewany został hymn SFMD - pieśń pokoju.

W następnym punkcie programu stojące na przystani łodzie podniosły żagle i wypłynęły na Odrę.



M. L. Bielicki

Bakteria 078

4

reć - widzisz, jak pracują Amerykanie. Mówiłem ci. To pierwszorzędny sojusznicy.

PULKOWNIK Crosby otworzył podłużną bańkę z piwem i zawartość jej przełaził do wysokiej szklanki. Popijał drobnymi łykami, równocześnie zaś wolną ręką ocierał pot z czoła. Siedział na krześle z nogami wysuniętymi do przodu, bez marynarki, w rozchełstanej koszuli i z przekrzywionym krawatem. Co kilka łyków sapał i wydymając policzki, hałaśliwie wydychał powietrze.

Nagle coś sobie przypomniał.

— Rooge! Rooge! — wrzasnął w stronę drzwi.

Wszedł ospały, niski mężczyzna z papierosem zwisającym w kąciu warg. Mundur porucznika zwisał na nim jak worek.

— Masz, napij się piwa — mruknął Crosby — i gadaj, co załatwiłeś.

— Skrzyżnałem tego kretyna Jamagisi z piętą obowodu i zatelefonowałem do Riisi, żeby tu przyszedł razem z twoim przyjacielem Kanadawą.

— Dobrze, ale czy dowiedziałeś się, co to za figura ten cały Fukuda. Musi to być sprytna bestia, że tak zwiał.

— Nikt nie wie. Sprawdzalem w G-2 i też nic. W ich

kartotekach takie nazwisko nie figuruje. Zresztą czego się spieszysz. Ten twój zandarm wszystko ci powie...

— Nie kpij, Rooge. Nie zapomnij, że jesteś w gabinecie swego szefa.

Rooge wzruszył pogardliwie ramionami.

— A poza tym wiedz — Crosby nie zwrócił nawet uwagi na gest podwładnego — że Kanadawą to głowa, jakich niewiele się spotyka w żandarmerii. Technikę naszej pracy ma w małym palcu. Zna się na rzeczy jak nikt. To chyba jeden z najlepszych specjalistów od spraw komunistycznych.

— No to co?

— Rooge stanowczo nie nadajesz się do służby w MP. Byłeś i pozostaniesz gieldowym naganiancem. Pomyśl. Skoro Kanadawą robi ruch o tego Fukudę, to znaczy, że jest to jakaś grubsza ryba. A my o nim nic nie wiemy. Ładnie wyglądamy, co?

— Phi, trzeba się do tego umiejętnie zabrać i wszystko od staruszka wyciągnąć. Tak mnie uczono właśnie na gieldzie.

Crosby roześmiał się hałaśliwie.

— To też metoda. Ale gorsza heca, że tego Fukudy nie ma. Zgubił go po drodze.

— Nas to nie obchodzi — mruknął Rooge. — Za to odpowiada ten dureń Jamagisi.

— Każdemu może się coś takiego przytrafić — zauważył Crosby.

— Pewnie. Każdy business ma swoje ryzyko...

Na biurku zapaliła się zielona lampka.

— Rooge, zobacz, kto przyszedł, może to już oni — powiedział Crosby i zaczął zapinać guziki u koszuli.

Rooge wyszedł na chwilę, ale zaraz wrócił.

— Tak, to oni

— Proś.

(Dalszy ciąg nastąpi)